

Dziennik Zachodni

KATOWICE
Dnia 9 czerwca 1949 r.

WIECZÓR

Cena 5 złotych
132 (1383) A

Tysiące manifestują przeciwko represjom Strajki we Włoszech trwają z niesłabnącą siłą

Rzym. W prowincji Ferrara we Włoszech odbył się dnia 6 czerwca strajk generalny na znak protestu przeciwko zastrzeleniu jednego z robotników rolnych, Mazzoniego, przez obszarnika Boari. Tysiące robotników wzięły udział w pogrzebie zamordowanego, manifestując przeciwko mordercy i jego poplecnikom.

Strajk rolny trwa. W Portogruaro w prowincji Wenecji odbył się strajk na znak protestu

przeciwko zachowaniu się policji, która strzelała do robotników rolnych, domagających się wypuszczenia na wolność aresztowanego towarzysza. Trzech robotników rolnych zostało rannych, a 40 aresztowano. W prowincji Vicenza została ranna kobieta w czasie szarży policji na tłum.

Strajk generalny miał miejsce w Maccarese w pobliżu Rzymu na znak protestu przeciwko aresztowaniu 19 robotników rolnych, kontrolujących przebieg akcji strajkowej. Tłum robotników rolnych udał się pod koszary policji i uzyskał zwolnienie aresztowa-

Salwy policji przeciwko demonstrantom Karabinierzy okupują wioski

nym oraz wydalenie z koszar łamistraszków, którzy się tam schronili.

Grupa 200 karabinierów (policjantów) w pełnym rynsztunku obsadziła wieś pod Monterotondo w pobliżu Rzymu, ustawiając posterunki z karabinami maszynowymi na skrzyżowaniu ulic i gościńców. Akcja ta jest wymierzona przeciw grupom kontrolnym strajkujących, pilnujących, żeby obszarnicy nie zatrudniali na polach łamistraszków. Wielu robotników rolnych aresztowano.

Na wiadomość o tym robotnicy fabryk w Monterotondo i okolice porzucili prace, udając się na wieś, aby przyjść robotnikom rolnym z pomocą.

Polityka zagraniczna, chrześcijańskiej demokracji, wysługująca się amerykańskiej oligarchii kapitalistycznej, szkodzi interesom kraju, wciągając go do agresywnego bloku wojennego.

„Nie może być” powiedział Nenni — „ustroju demokratycznego w kraju, w którym chce się politykę opierać na antykomunizmie, tak, jak nie może istnieć pokój, oparty na agresywnej polityce amerykańskiej.

Jeśli chrześcijańska demokracja zamierza nadal posługiwać się policją przeciw ruchowi robotniczemu — dodał Nenni — to natrafi na zdecydowany opór mas ludowych“.

Wniosek radziecki w Komitecie ONZ

O cofnięcie wyroku na 10 działaczy greckich

NOWY JORK. — Przedstawiciel Związku Radzieckiego Pawłow, oświadczył na posiedzeniu Komitetu praw człowieka przy ONZ depeszę federacji greckich związków marynarzy, wzywającą do uratowania 10 działaczy związkowych, skazanych na karę śmierci przez ateński trybunał wojskowy.

Pawłow stwierdził przy tym, że komisja, zajmująca się zagadnieniem praw człowieka, nie może ustosunkować się obojętnie do konkretnego

wypadku morderstwa przedstawicieli narodu greckiego.

W tym wypadku — powiedział delegat radziecki, chodzi o jaskrawe pogwałcenie zasadniczego prawa człowieka — prawa do życia.

Pawłow zaproponował wystosować do rządu ateńskiego depeszę z żądaniem cofnięcia wyroku.

Wniosek radziecki spotkał się jednak ze sprzeciwem delegatów Belgii, Francji i USA, którzy usiłowali dowiedzieć, że komisja nie może rzekomo zwracać się bezpośrednio z tego rodzaju żądaniami do poszczególnych rządów.

Komisja nie powzięła żadnej uchwały w tej sprawie.

Reżim policyjny de Gasperiego

RZYM. Sekretarz Włoskiej Partii Socjalistycznej Nenni wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że odpowiedzialność za istniejące konflikty społeczne ponosi wyłącznie chrześcijańska demokracja, która stworzyła reżim policyjny we Włoszech. Nie przeprowadziła ona żadnych reform ustrojowych i pomaga obszarnikom, przemysłowcom i bankierom w odzyskaniu ich dawnych pozycji.

Proces w Szczecinie

Sabotażysty gospodarczy przed sądem Cenne urządzenia szły na złom

SZCZECIN. (PAP) W dniu 7 b. m. w Szczecinie, w sali wojewódzkiej Rady Narodowej, rozpoczął się przed Rejonowym Sądem Wojskowym proces 9-osobowej grupy sabotażystów gospodarczych, b. pracowników Zbórnic nr. 3 Centrali Złomu w Szczecinie.

Oskarżeni z Ludomirem Młodekim na czele są wybitnymi fachowcami w dziedzinie hutnictwa. Mają wiele lat pracy i długoletnie doświadczenie w przemyśle żelaznym. Wszyscy oni, to b. właściciele hut, wielkich fabryk, synowie obszarników i wielkich przemysłowców, dyrektorzy karteli w Polsce przedwrześniowej.

Jak wynika z aktu oskarżenia, pod kierownictwem Młodeckiego Centrala Złomu w Szczecinie przeprowadzała zbiórkę złomu w ten sposób, że demontowała i niszczyła najcenniejsze i najpotrzebniejsze dla odbudowy przemysłu urządzenia, rozbijała na

złom zdadne do użytku maszyn, zawory, krany i t. d. W ten sposób sabotażysty z Centrali Złomu narazili skarb Państwa i odbudowę gospodarki na olbrzymie straty. M. in., zniszczyli oni na złom około 20 milionów kg wysokowartościowych materiałów użytkowych, 12 tys. metrów bież. kabla

silnopiętrowego i 3.650 metrów bież. kabla sygnalizacyjnego.

Akt oskarżenia podkreśla, że oskarżeni byli ludźmi o wysokich kwalifikacjach technicznych, że zdawali sobie sprawę z rozmiarów szkód, jakie wyrządzają, że działali z pełną świadomością i nęceniem złej woli.

Prowokacyjna rezolucja Austriackiej Partii Narodowej

MOSKWA. Korespondent agencji TASS w domiesieniu z Wiednia podaje treść rezolucji ostatniego zjazdu Austriackiej Partii Narodowej, który odbył się w końcu maja.

Rezolucja stwierdza, iż „granice, które istniały przed Anshlussem, powinny pozostać bez zmian“ a rozstrzygnięcie zagadnienia aktywności niemieckich należy przekazać rządowi austriackiemu.

W kołach dziennikarskich Wiednia twierdzi się, że decyzje partii narodowej są wyrazem dążeń pewnych kół zagranicznych, zmierzają-

cych do uniemożliwienia zawarcia układu w sprawie Austrii.

Podkreśla się jednocześnie, że partia narodowa stara się w ten sposób umocnić swe pozycje, które zostały poważnie osłabione w związku z propagowaną przez nią polityką marszallizacji kraju.

Po zakończeniu obrad FDI Odezwa do młodzieży niemieckiej

Berlin. W wyniku obrad trzeciego parlamentu Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) w Lipsku obrany został zarząd główny na nową kadencję z dotychczasowym przewodniczącym Erichem Honeckerem na czele.

Postanowiono ogłosić odezwę do młodzieży niemieckiej, wyrażającą wolę utrzymania pokoju i walki przeciwko podżegaczom wojennym.

Odezwa wzywa młodzież na wschodzie i na zachodzie, na południu i na północy Niemiec do zjednoczenia się i zwarcia szeregów w ogólnoniemieckim frontie pokoju.

Kolumna Zygmunta będzie gotowa 1 lipca br.

WARSZAWA. Ostatnie prace przy obróbce Kolumny Zygmunta zostały definitywnie zakończone. Na miejscu, gdzie stanie kolumna, zbudowano już żelbetonowe fundamenty, a w chwili obecnej niweluje i porządkuje się teren. Robotnicy polewają jeszcze ostatnie stopnie, które otoczą podstawę kolumny.

11 czerwca br. rozpocznie się pierwszy montaż dźwigów, które posłużą do ustawienia kolumny. Montaż zakończony zostanie 20 czerwca, a 21 czerwca nastąpi uroczyste założenie aktu erekcyjnego i rozpocznie się prace przy samym ustawianiu kolumny. Około 1 lipca br. kolumna będzie gotowa.

Występy zespołów świetlicowych



Fot. Cz. Datka

Film o współzawodnictwie dwóch zagłębi węglowych

MOSKWA. — W kopalniach kislewskich rozpoczęto zdjęcia do reportażu filmowego p. t. „Współzawodnictwo Zagłębia Donieckiego z Kuźnieckim“.

W kopalni im. Bachruszewa filmuje się prace brygady zrębowej stachanowca — nowatora na terenie Zagłębia, „honorowego górnika“ Barbarakowa, który wydobywa miesięcznie dwa razy więcej węgla, niż to przewiduje norma.

Obniżenie stawek frachtowych

GDANSK. — W związku z rosnącymi możliwościami polskiego eksportu do Iranu i Zatoki Perskiej, za interesowane linie żeglugowe obniżyły dodatkowe taryfowy „range“ do stawek frachtowych, obowiązujących z portów polskich, z 45 szylingów na 20 szylingów.

W ten sposób nastąpiło wyrównanie pozycji portów polskich w stosunku do portów skandynawskich.

Kryzys w przemyśle Belgii

Kopalnie przerywają pracę Masowa redukcja cudzoziemców

Bruksela. Prasa belgijska donosi, że kryzys gospodarczy szczególnie daje się ostatnio we znaki w zakładach przemysłu ciężkiego.

Z powodów ustawicznego zwię-

Budowa okrężnej linii moskiewskiego metra

Moskwa. W myśl uchwały konferencji moskiewskiej KWP (b) pierwszy odcinek nowej okrężnej linii moskiewskiego metra od dworca Kurskiego do placu Krymskiego ma być oddany do użytku w III kwartale br. W związku z tym zostały znacznie przyspieszone prace na tym odcinku i w chwili obecnej jest już na ukończeniu ostatnich kilkadziesiąt metrów tunelu.

Jednocześnie prowadzone są końcowe roboty na stacjach nowej linii. Rozpoczęły się także intensywne prace na pozostałych odcinkach linii okrężnej, w pierwszym rzędzie na odcinku od dworca Kurskiego do stacji Komsomolskaja która będzie największą stacją węzłową metra moskiewskiego.

kszenia się zapasów węgla, który nie znajduje nabywców, w wielu kopalniach przerywano pracę i przystąpiono do redukcji załóg robotniczych.

Również wiele zakładów przemysłu metalowego i cementowego zostało unieruchomionych w ostatnim czasie.

Przedsiębiorcy zwalniają w związku z tym przede wszystkim robotników — cudzoziemców, dla których jest to równoznaczne z przymusowym wysiedleniem z Belgii.

Bezustanny spadek produkcji stali w USA

Nowy Jork. (PAP) W ubiegłym tygodniu produkcja stali w USA spadła znów o 2,9 proc. w porównaniu do poprzedniego tygodnia i wynosi obecnie 89,1 proc. wydajności amerykańskiego przemysłu stalowego. Obecny tydzień jest ósmym z kolei tygodniem bezustannego spadku produkcji stali w USA.

Tragiczna seria

Wielkie katastrofy lotnicze Śmierć 112 osób

Łondyn. W ciągu minionej doby wydarzyły się w świecie trzy wielkie katastrofy lotnicze, w których zginęło 112 osób.

Kursujący na linii Miami (USA) — Porto Rico samolot pasażerski mający na pokładzie 75 osób, wpadł z niewyjaśnionych przyczyn do Morza Karaibskiego. W katastrofie poniosło śmierć 45 osób, ocalało zaś jedynie 30, w tym wielu ciężko rannych.

W południowej Brazylii miała miejsce katastrofa wielkiego transportowca wojskowego, który runął na ziemię w okolicy miasta Floriapolis wkrótce po starcie. Zginęło 45 osób.

W Grecji doszło w poniedziałek

Belgijskie protesty przeciwko zwolnieniu Rundstedta

BRUKSELA. — Belgijskie towarzystwo pomocy b. więźniom politycznym i członkom ruchu oporu — „Solidarité“ uchwaliło rezolucję, protestującą przeciwko wypuszczeniu na wolność marszałka von Rundstedta.

Zwolnienie von Rundstedta — głosi rezolucja — jest złewagą pamięci bohaterów ruchu oporu, którzy oddali swe życie w walce z nazizmem, a jednocześnie krzywdzi ludność Ardenów belgijskich, która dotychczas jeszcze nie odbudowała swych domów, zniszczonych przez tego zbrodniarza wojennego.

Ogólnopolski zjazd geografów w Gdańsku

GDANSK. W dniu 7 bm. zakończył się w Gdańsku 5-dniowy ogólnopolski doroczny zjazd geografów. W zjeździe udział wzięło kilkuset geografów. Przybył również wice-min. prof. dr St. Leszczycki, przedstawiciel wyższych uczelni Wybrzeża i inni.

Sztokholm. Na skutek wyczerpania rezerw walutowych, szwedzka komisja handlowa zarządziła wstrzymanie importu wszystkich towarów ze Szwajcarii.

760 km na dobę

Rekordy lokomotyw radzieckich

MOSKWA. — W warsztatach kolejowych miasta Władimir (RSFR) coraz szerzej rozwija się współzawodnictwo o wzrost przeciętnego przebiegu trasy przez lokomotywy. Współzawodnictwo zapoczątkował maszynista, Sergiusz Fiedotow, który zobowiązał się zwiększyć przeciętną trasę lokomotywy do 500 km

na dobę, i osiągnął przeciętny rezultat 690 km na dobę. Niebawem starszy maszynista Kondratiew pobije ten rekord, przebiewając 720 km na dobę.

Ale i ten rekord został wkrótce pobity. Inicjator współzawodnictwa, S. Fiedotow, przebieł niedawno na swym parowozie 760 km na dobę.

Slaba plec jest jednak silna Brygady kobiece w kopalniach walcza o sukcesy

WARSZAWA. Ruch wspolozawodnictwa pracy wzrosl w kopalniach, zatrudnionych w sortowniach 24 kopalni, bierze udzial we wspolozawodnictwie o zmniejszenie zawartosci kamienia w węgla eksportowym. — Wspolozawodniczące brygady osiagnely powazne wyniki.

Obecnie 106 brygad kobiecych, zatrudnionych w sortowniach 24 kopalni, bierze udzial we wspolozawodnictwie o zmniejszenie zawartosci kamienia w węgla eksportowym. — Wspolozawodniczące brygady osiagnely powazne wyniki.

Specjalnie wyznaczony sie brygady przodowniczy pracy Anny Kurpiak i ob. Hildebrandt, pracujace w kopalni „Dobiesko”. Powazne wyniki osiagnely takze brygady kobiece w kopalniach Dabrowskiego Zjednoczenia Przemyslu Węglowego.

W kopalni „Jowisz”, gdzie oczyszczanie węgla odbywa sie ręcznie, w dwóch sortymentach węgla zmniejszona zawartosc kamienia do zera.

Niezwykly wypadek w Będzinie

Uwięziona w kasie pancernej Tragikomiczna przygoda kasjerki

BĘDZIN (wiel.). Jedna z pracowniczek sklepu spożywczo-chemicznego w Będzinie, pażniczka sklepu odniosła do towarzyszy milicjanta całą dzienne kasę do skarbca nocnego, zamkniętego w miejscowym oddziale Narodowego Banku Polskiego. Główny wylot skarbca znajduje sie wewnątrz gmachu, natomiast wylot drugi, zaparty na stalowy otwieracz, znajduje sie na dachu, do którego kluczy posiada miejscowa placówka M. O. znajduje sie w ścianie frontowej budynku od strony Placu 3 Maja. Z wylotu tego korzystają wszyscy klienci Banku, obawiający sie przechowywać gotówkę u siebie.

Uważać na dzieci!

Wypadł przez okno i zginął na miejscu

WROCŁAW (st.). Dwa tragiczne wypadki, które zakończyły sie śmiercią dwojga małych dzieci, winny być ostrzeżeniem dla rodziców, lub opiekunów.

5-letni Tadeusz Dorosz z Warszawy, przebywający pod dozorem swej babki, Heleny Dorosz, w mieszkaniu Zofii Wieckówny, przy ul. Pomorskiej 27, wychylił sie w pewnej chwili z okna III piętra i wypadł na chodnik. Dziecko poniosło śmierć na miejscu wskutek pęknięcia czaszki.

Drugi podobny wypadek zdarzył sie przy ul. Staszica 17. 4-letnia dziewczynka, Maria Wyrzykowska, córka pracowniczki Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej, wypadła na podwórze z mieszkania, ponosząc również śmierć na miejscu.

Sprawiedliwy wyrok

Za pijackie awantury grozi kara więzienia

Wrocław (st.). Notorycznym zjawiskiem we Wrocławiu są awantury, wywołane w miejscach publicznych, zwłaszcza w tramwajach, przez pijanych osobników. Sady

22-letni przodownik

Współzawodnictwo przyspiesza produkcję Czołowe zakłady w Świdnicy

WAŁBRZYCH. 75 proc. pracowników Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Świdnicy bierze udział we współzawodnictwie pracy. Przodownicy pracy zakładów osiagają bardzo dobre wyniki indywidualne. Najmłodszy z nich, 22-letni Adolf Pieta, wyrabia normę w 266 proc., Mieczysław Sajdak uzyskał 254 proc., uczeń SPP Dudziński osiagł 217 proc. normy.

Na wyróżnienie zasługuje wyznaczonego przodownika pracy Anieli Piekarz, która wyrabia 217 proc. normy, zajmując pierwsze miejsce wśród 132 kobiet, uczestniczących we współzawodnictwie.

Dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu zakłady znacząco przekraczają miesięczne plany produkcyjne i zajmują czołowe miejsce wśród fabryk przemysłu drzewnego na Dolnym Śląsku.

Jubileusz jakich mało

Woźny sądowy ma głos Człowiek, który zawsze przepowie wyrok

Wincenty Kreis — pracownik SO w Wałbrzychu obserwował w swoim życiu 18 tysięcy rozpraw

liku obok wejścia na salę, wywołuje świadków, rozsądza publicznie i czuwa nad ich zachowaniem, jak to w roku 1930 burmistrz miasta, aptekarz i wielki endek odgrażał mu się zawsze, że go zamkną, bo Kreis mimo usilnych namów nie chciał wstąpić do policji.

— To tak nawymyślał mi we wtorek, a w piątek zamknęli go za jakieś kanty, „obznajmiałem” go na rozprawie...
Ale Kreis ma i inne wspomnienia, wspomnienia, z których jest dumny: to on w sierpniu 1945 roku w Walcu na Pomorzu Zachodnim organizował wraz z sędzią W. z Gdańska pierwszy sąd polski, ma za tę pracę dyplom uznania...

— Dziennie odbywało się po 12 do 15 rozpraw, a nie było sekretarza, ja robiłem wszystko, sędził się głównie przestępców hitlerowskich i szabrowników, a jak przyszła zima, to z braku węgla paliliśmy przez 4 miesiące drukiem niemieckimi...

Kreis pobierał wtedy 325 zł miesięcznej pensji.
Kreis widział w swym życiu ponad 18.000 rozpraw i stąd zapewne wynika jego zdolność przewidziania wyroku. O ile sobie przypominam, Kreis nie omylił się nigdy. W wielkim procesie Bartosińskiego i Gacha, na 4 godziny przed ogłoszeniem wyroku, kiedy wśród prawników zdania były podzielone, Kreis przepowiedział: po 10 lat...
Bartosiński i Gach sabotażyści i protektorzy bogaczy wiejskich skazani zostali na karę po 10 lat więzienia...

— Coraz lepiej — coraz więcej

Górnicy wynalazcami Mechanizacja i usprawnienia

Katowice (gm.). Przemysł węglowy przez odpowiednie uświadomienie swoich pracowników, systematycznie rozwija akcję wynalazczości i racjonalizacji. Komisja Usprawnień Technicznych przy Katowickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego otrzymała od państwowej rady ub. roku do końca maja br. 73 pomysły.

Planowane oszczędności w roku bieżącym na skutek zastosowania pomysłów z roku ubiegłego wynoszą 26,5 miliona zł. Oszczędności te należy odróżnić od akcji „O”, która bierze osobnym torem. Nie sposób wymienić wszystkich pomysłodawców, dlatego podajemy tylko kilku wybranych z ewidencji KUT.

Cieśla górniczy kopalni „Katowice” Konrad Daniś otrzymał 25.000 zł za projekt zamka do łączenia rylców typu Halbach Braun. Szykar kopalni „J. Wiercok” Ryszard Osiecki nadesłał pomysł zastosowania sprężonego powietrza do turbin, celem odprowadzania oparów, chroniących turbinę podczas postoju od korozji. Pomysł nadaje się do opatentowania. Wynalazcy przyznano 30 tys. zł premii.

W kilku elektrowniach kopalnianych KZPW projekt Osieckiego znalazł już praktyczne zastosowanie. Słuszny przodowy kop. „Katowice” Józef Poś otrzymał zaliczkę 10.000 zł za nadesłanie projektu ulepszenia łożyska przy pompie oszczędowej typu „Werszawanka”. Pomysł jego jest cenny, ze względu na chwilowy brak łożysk kulowych typu SKF. Cieśla górniczy kop. „Katowice” Lucjan Koralew-

ski nadesłał przyrząd do wiązania uszkodzonych węży gumowych. Wyplacono zaliczkę na premię w wysokości 10 tys. zł.

W ramach racjonalizacji, KZPW przeprowadza na wielką skalę koncentrację robót na dole, mechanizację przodków oraz usprawnianie przewozu i czynności warsztatów.

BYTOM (jaw) Fryzjerzy bytomscy, zrzeszeni w Związku Zawodowym Pracowników Fryzjerskich, postanowili strzyc bezpłatnie młodzież bursy mekskiej TPD w Bytomiu, przy ul. Wrocławskiej 46 — do końca bieżącego roku. Pierwsza tura fryzjerów rozpoczęła pracę już 29 maja br.

Komunikat z Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Oddział w Bytomiu, prosi nas o wyrażenie wdzięczności fryzjerom, zrzeszonym w ZZZF za ich obywatelskie stanowisko.

SPRAWA GOSPODY LUDOWEJ w Częstochowie wymaga wyjaśnienia

CZĘSTOCHOWA. (a) Na dzień 1 maja zapowiedziane było otwarcie przez Powszechny Dom Towarowy „Gospody Ludowej” na miejscu dawnej nomen restauracji „Mała Gastronomia” (Aleja 6). Do chwili obecnej Gospoda Ludowa nie została otwarta. Jak słychać, otwarcie jej ma nastąpić dopiero 22 lipca, co tłumaczone jest przez trudności natury technicznej, dotyczącymi m. in. dłuższego i kosztownego remontu lokalu oraz jego urządzeń.

Tak duża zwłoka wywołała wiele niezdowolenie wśród miejscowego świata pracy dla którego otwarcie Gospody, mające dostarczać takich i smacznych posiłków ludziom pracy będzie miało kolosalne znaczenie. Spodziewać się należy, iż dyrekcja P. D. T. uczyni wszystko, aby Gospoda Ludowa otwarta została jeszcze przed zapowiedzianym na 22 lipca terminem.

Wrocław (st.). Odra w roku ubiegłym pochłonięta w swych zderzeniach nurtach dziesiątki ofiar kapie li, w szczególności w miejscach nie dozwolonych.

Pierwszą ofiarą tegorocznego sezonu kąpielowego jest student 25-letni Bolesław Krzeszewski, zam. przy placu Grunwaldzkim 60. Kąpiąc się na Odrze przy moście Szaryniskim, natrafił on w pewnej chwili na głębię i utonął. Mimo na tymczasowej pomocy ze strony kolegów, Krzeszewski znikł pod wodą. Zwłok nie zdołano dotychczas odszukać.

Prawdopodobnie w celach samobójczych rzucił się do Odry przy elektrowni wodnej obok ul. Dolnej Młyni, nieznanego nazwiska kobieta. Tonącą zatrzymał się przy krańcu zapory i wydobył ją zaalarmowani funkcjonariusze komisariatu rzeczowego, nie dawała jednak oznak życia. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów.

Wrocław (st.). Odra w roku ubiegłym pochłonięta w swych zderzeniach nurtach dziesiątki ofiar kapie li, w szczególności w miejscach nie dozwolonych.

Pierwszą ofiarą tegorocznego sezonu kąpielowego jest student 25-letni Bolesław Krzeszewski, zam. przy placu Grunwaldzkim 60. Kąpiąc się na Odrze przy moście Szaryniskim, natrafił on w pewnej chwili na głębię i utonął. Mimo na tymczasowej pomocy ze strony kolegów, Krzeszewski znikł pod wodą. Zwłok nie zdołano dotychczas odszukać.

Prawdopodobnie w celach samobójczych rzucił się do Odry przy elektrowni wodnej obok ul. Dolnej Młyni, nieznanego nazwiska kobieta. Tonącą zatrzymał się przy krańcu zapory i wydobył ją zaalarmowani funkcjonariusze komisariatu rzeczowego, nie dawała jednak oznak życia. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów.

Wrocław (st.). Odra w roku ubiegłym pochłonięta w swych zderzeniach nurtach dziesiątki ofiar kapie li, w szczególności w miejscach nie dozwolonych.

Pierwszą ofiarą tegorocznego sezonu kąpielowego jest student 25-letni Bolesław Krzeszewski, zam. przy placu Grunwaldzkim 60. Kąpiąc się na Odrze przy moście Szaryniskim, natrafił on w pewnej chwili na głębię i utonął. Mimo na tymczasowej pomocy ze strony kolegów, Krzeszewski znikł pod wodą. Zwłok nie zdołano dotychczas odszukać.

Prawdopodobnie w celach samobójczych rzucił się do Odry przy elektrowni wodnej obok ul. Dolnej Młyni, nieznanego nazwiska kobieta. Tonącą zatrzymał się przy krańcu zapory i wydobył ją zaalarmowani funkcjonariusze komisariatu rzeczowego, nie dawała jednak oznak życia. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów.

Wrocław (st.). Odra w roku ubiegłym pochłonięta w swych zderzeniach nurtach dziesiątki ofiar kapie li, w szczególności w miejscach nie dozwolonych.

Pierwszą ofiarą tegorocznego sezonu kąpielowego jest student 25-letni Bolesław Krzeszewski, zam. przy placu Grunwaldzkim 60. Kąpiąc się na Odrze przy moście Szaryniskim, natrafił on w pewnej chwili na głębię i utonął. Mimo na tymczasowej pomocy ze strony kolegów, Krzeszewski znikł pod wodą. Zwłok nie zdołano dotychczas odszukać.

Prawdopodobnie w celach samobójczych rzucił się do Odry przy elektrowni wodnej obok ul. Dolnej Młyni, nieznanego nazwiska kobieta. Tonącą zatrzymał się przy krańcu zapory i wydobył ją zaalarmowani funkcjonariusze komisariatu rzeczowego, nie dawała jednak oznak życia. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów.

Wrocław (st.). Odra w roku ubiegłym pochłonięta w swych zderzeniach nurtach dziesiątki ofiar kapie li, w szczególności w miejscach nie dozwolonych.

Pierwszą ofiarą tegorocznego sezonu kąpielowego jest student 25-letni Bolesław Krzeszewski, zam. przy placu Grunwaldzkim 60. Kąpiąc się na Odrze przy moście Szaryniskim, natrafił on w pewnej chwili na głębię i utonął. Mimo na tymczasowej pomocy ze strony kolegów, Krzeszewski znikł pod wodą. Zwłok nie zdołano dotychczas odszukać.

Prawdopodobnie w celach samobójczych rzucił się do Odry przy elektrowni wodnej obok ul. Dolnej Młyni, nieznanego nazwiska kobieta. Tonącą zatrzymał się przy krańcu zapory i wydobył ją zaalarmowani funkcjonariusze komisariatu rzeczowego, nie dawała jednak oznak życia. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów.

Wrocław (st.). Odra w roku ubiegłym pochłonięta w swych zderzeniach nurtach dziesiątki ofiar kapie li, w szczególności w miejscach nie dozwolonych.

Pierwszą ofiarą tegorocznego sezonu kąpielowego jest student 25-letni Bolesław Krzeszewski, zam. przy placu Grunwaldzkim 60. Kąpiąc się na Odrze przy moście Szaryniskim, natrafił on w pewnej chwili na głębię i utonął. Mimo na tymczasowej pomocy ze strony kolegów, Krzeszewski znikł pod wodą. Zwłok nie zdołano dotychczas odszukać.

Prawdopodobnie w celach samobójczych rzucił się do Odry przy elektrowni wodnej obok ul. Dolnej Młyni, nieznanego nazwiska kobieta. Tonącą zatrzymał się przy krańcu zapory i wydobył ją zaalarmowani funkcjonariusze komisariatu rzeczowego, nie dawała jednak oznak życia. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów.

Wrocław (st.). Odra w roku ubiegłym pochłonięta w swych zderzeniach nurtach dziesiątki ofiar kapie li, w szczególności w miejscach nie dozwolonych.

Pierwszą ofiarą tegorocznego sezonu kąpielowego jest student 25-letni Bolesław Krzeszewski, zam. przy placu Grunwaldzkim 60. Kąpiąc się na Odrze przy moście Szaryniskim, natrafił on w pewnej chwili na głębię i utonął. Mimo na tymczasowej pomocy ze strony kolegów, Krzeszewski znikł pod wodą. Zwłok nie zdołano dotychczas odszukać.

Prawdopodobnie w celach samobójczych rzucił się do Odry przy elektrowni wodnej obok ul. Dolnej Młyni, nieznanego nazwiska kobieta. Tonącą zatrzymał się przy krańcu zapory i wydobył ją zaalarmowani funkcjonariusze komisariatu rzeczowego, nie dawała jednak oznak życia. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów.

Wrocław (st.). Odra w roku ubiegłym pochłonięta w swych zderzeniach nurtach dziesiątki ofiar kapie li, w szczególności w miejscach nie dozwolonych.

Pierwszą ofiarą tegorocznego sezonu kąpielowego jest student 25-letni Bolesław Krzeszewski, zam. przy placu Grunwaldzkim 60. Kąpiąc się na Odrze przy moście Szaryniskim, natrafił on w pewnej chwili na głębię i utonął. Mimo na tymczasowej pomocy ze strony kolegów, Krzeszewski znikł pod wodą. Zwłok nie zdołano dotychczas odszukać.

Prawdopodobnie w celach samobójczych rzucił się do Odry przy elektrowni wodnej obok ul. Dolnej Młyni, nieznanego nazwiska kobieta. Tonącą zatrzymał się przy krańcu zapory i wydobył ją zaalarmowani funkcjonariusze komisariatu rzeczowego, nie dawała jednak oznak życia. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów.

Wrocław (st.). Odra w roku ubiegłym pochłonięta w swych zderzeniach nurtach dziesiątki ofiar kapie li, w szczególności w miejscach nie dozwolonych.

Pierwszą ofiarą tegorocznego sezonu kąpielowego jest student 25-letni Bolesław Krzeszewski, zam. przy placu Grunwaldzkim 60. Kąpiąc się na Odrze przy moście Szaryniskim, natrafił on w pewnej chwili na głębię i utonął. Mimo na tymczasowej pomocy ze strony kolegów, Krzeszewski znikł pod wodą. Zwłok nie zdołano dotychczas odszukać.

Prawdopodobnie w celach samobójczych rzucił się do Odry przy elektrowni wodnej obok ul. Dolnej Młyni, nieznanego nazwiska kobieta. Tonącą zatrzymał się przy krańcu zapory i wydobył ją zaalarmowani funkcjonariusze komisariatu rzeczowego, nie dawała jednak oznak życia. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów.

Wrocław (st.). Odra w roku ubiegłym pochłonięta w swych zderzeniach nurtach dziesiątki ofiar kapie li, w szczególności w miejscach nie dozwolonych.

Pierwszą ofiarą tegorocznego sezonu kąpielowego jest student 25-letni Bolesław Krzeszewski, zam. przy placu Grunwaldzkim 60. Kąpiąc się na Odrze przy moście Szaryniskim, natrafił on w pewnej chwili na głębię i utonął. Mimo na tymczasowej pomocy ze strony kolegów, Krzeszewski znikł pod wodą. Zwłok nie zdołano dotychczas odszukać.

Wrocław (st.). Odra w roku ubiegłym pochłonięta w swych zderzeniach nurtach dziesiątki ofiar kapie li, w szczególności w miejscach nie dozwolonych.

Pierwszą ofiarą tegorocznego sezonu kąpielowego jest student 25-letni Bolesław Krzeszewski, zam. przy placu Grunwaldzkim 60. Kąpiąc się na Odrze przy moście Szaryniskim, natrafił on w pewnej chwili na głębię i utonął. Mimo na tymczasowej pomocy ze strony kolegów, Krzeszewski znikł pod wodą. Zwłok nie zdołano dotychczas odszukać.

Prawdopodobnie w celach samobójczych rzucił się do Odry przy elektrowni wodnej obok ul. Dolnej Młyni, nieznanego nazwiska kobieta. Tonącą zatrzymał się przy krańcu zapory i wydobył ją zaalarmowani funkcjonariusze komisariatu rzeczowego, nie dawała jednak oznak życia. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów.

Wrocław (st.). Odra w roku ubiegłym pochłonięta w swych zderzeniach nurtach dziesiątki ofiar kapie li, w szczególności w miejscach nie dozwolonych.

Pierwszą ofiarą tegorocznego sezonu kąpielowego jest student 25-letni Bolesław Krzeszewski, zam. przy placu Grunwaldzkim 60. Kąpiąc się na Odrze przy moście Szaryniskim, natrafił on w pewnej chwili na głębię i utonął. Mimo na tymczasowej pomocy ze strony kolegów, Krzeszewski znikł pod wodą. Zwłok nie zdołano dotychczas odszukać.

Prawdopodobnie w celach samobójczych rzucił się do Odry przy elektrowni wodnej obok ul. Dolnej Młyni, nieznanego nazwiska kobieta. Tonącą zatrzymał się przy krańcu zapory i wydobył ją zaalarmowani funkcjonariusze komisariatu rzeczowego, nie dawała jednak oznak życia. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów.

Wrocław (st.). Odra w roku ubiegłym pochłonięta w swych zderzeniach nurtach dziesiątki ofiar kapie li, w szczególności w miejscach nie dozwolonych.

Pierwszą ofiarą tegorocznego sezonu kąpielowego jest student 25-letni Bolesław Krzeszewski, zam. przy placu Grunwaldzkim 60. Kąpiąc się na Odrze przy moście Szaryniskim, natrafił on w pewnej chwili na głębię i utonął. Mimo na tymczasowej pomocy ze strony kolegów, Krzeszewski znikł pod wodą. Zwłok nie zdołano dotychczas odszukać.

Prawdopodobnie w celach samobójczych rzucił się do Odry przy elektrowni wodnej obok ul. Dolnej Młyni, nieznanego nazwiska kobieta. Tonącą zatrzymał się przy krańcu zapory i wydobył ją zaalarmowani funkcjonariusze komisariatu rzeczowego, nie dawała jednak oznak życia. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów.

Wrocław (st.). Odra w roku ubiegłym pochłonięta w swych zderzeniach nurtach dziesiątki ofiar kapie li, w szczególności w miejscach nie dozwolonych.

Pierwszą ofiarą tegorocznego sezonu kąpielowego jest student 25-letni Bolesław Krzeszewski, zam. przy placu Grunwaldzkim 60. Kąpiąc się na Odrze przy moście Szaryniskim, natrafił on w pewnej chwili na głębię i utonął. Mimo na tymczasowej pomocy ze strony kolegów, Krzeszewski znikł pod wodą. Zwłok nie zdołano dotychczas odszukać.

Prawdopodobnie w celach samobójczych rzucił się do Odry przy elektrowni wodnej obok ul. Dolnej Młyni, nieznanego nazwiska kobieta. Tonącą zatrzymał się przy krańcu zapory i wydobył ją zaalarmowani funkcjonariusze komisariatu rzeczowego, nie dawała jednak oznak życia. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów.

Wrocław (st.). Odra w roku ubiegłym pochłonięta w swych zderzeniach nurtach dziesiątki ofiar kapie li, w szczególności w miejscach nie dozwolonych.

Pierwszą ofiarą tegorocznego sezonu kąpielowego jest student 25-letni Bolesław Krzeszewski, zam. przy placu Grunwaldzkim 60. Kąpiąc się na Odrze przy moście Szaryniskim, natrafił on w pewnej chwili na głębię i utonął. Mimo na tymczasowej pomocy ze strony kolegów, Krzeszewski znikł pod wodą. Zwłok nie zdołano dotychczas odszukać.

Prawdopodobnie w celach samobójczych rzucił się do Odry przy elektrowni wodnej obok ul. Dolnej Młyni, nieznanego nazwiska kobieta. Tonącą zatrzymał się przy krańcu zapory i wydobył ją zaalarmowani funkcjonariusze komisariatu rzeczowego, nie dawała jednak oznak życia. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów.

Wrocław (st.). Odra w roku ubiegłym pochłonięta w swych zderzeniach nurtach dziesiątki ofiar kapie li, w szczególności w miejscach nie dozwolonych.

Pierwszą ofiarą tegorocznego sezonu kąpielowego jest student 25-letni Bolesław Krzeszewski, zam. przy placu Grunwaldzkim 60. Kąpiąc się na Odrze przy moście Szaryniskim, natrafił on w pewnej chwili na głębię i utonął. Mimo na tymczasowej pomocy ze strony kolegów, Krzeszewski znikł pod wodą. Zwłok nie zdołano dotychczas odszukać.

Prawdopodobnie w celach samobójczych rzucił się do Odry przy elektrowni wodnej obok ul. Dolnej Młyni, nieznanego nazwiska kobieta. Tonącą zatrzymał się przy krańcu zapory i wydobył ją zaalarmowani funkcjonariusze komisariatu rzeczowego, nie dawała jednak oznak życia. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów.

Wrocław (st.). Odra w roku ubiegłym pochłonięta w swych zderzeniach nurtach dziesiątki ofiar kapie li, w szczególności w miejscach nie dozwolonych.

Pierwszą ofiarą tegorocznego sezonu kąpielowego jest student 25-letni Bolesław Krzeszewski, zam. przy placu Grunwaldzkim 60. Kąpiąc się na Odrze przy moście Szaryniskim, natrafił on w pewnej chwili na głębię i utonął. Mimo na tymczasowej pomocy ze strony kolegów, Krzeszewski znikł pod wodą. Zwłok nie zdołano dotychczas odszukać.

Prawdopodobnie w celach samobójczych rzucił się do Odry przy elektrowni wodnej obok ul. Dolnej Młyni, nieznanego nazwiska kobieta. Tonącą zatrzymał się przy krańcu zapory i wydobył ją zaalarmowani funkcjonariusze komisariatu rzeczowego, nie dawała jednak oznak życia. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów.

Wrocław (st.). Odra w roku ubiegłym pochłonięta w swych zderzeniach nurtach dziesiątki ofiar kapie li, w szczególności w miejscach nie dozwolonych.

Pierwszą ofiarą tegorocznego sezonu kąpielowego jest student 25-letni Bolesław Krzeszewski, zam. przy placu Grunwaldzkim 60. Kąpiąc się na Odrze przy moście Szaryniskim, natrafił on w pewnej chwili na głębię i utonął. Mimo na tymczasowej pomocy ze strony kolegów, Krzeszewski znikł pod wodą. Zwłok nie zdołano dotychczas odszukać.

Prawdopodobnie w celach samobójczych rzucił się do Odry przy elektrowni wodnej obok ul. Dolnej Młyni, nieznanego nazwiska kobieta. Tonącą zatrzymał się przy krańcu zapory i wydobył ją zaalarmowani funkcjonariusze komisariatu rzeczowego, nie dawała jednak oznak życia. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów.

ESTRADA

PAŃSTWOWE TEATRY
ŚLĄSKO - DĄBOWSKIE

W środę, 8 bm. o godz. 19 na Dużej Scenie Państw. Teatru Śląskiego premiera Fr. Beaumonta: J. Fletcher pt. RYCERZ OGNISTEGO PIEPRZY — w przekładzie i adaptacji Krystyny Berwińskiej — Gogolewskiej. Obsada: Stanowicz: Sabina Chromińska, Halina Cieszkowska, Urszula Łatosówna, Stefania Michnowska, Wiesław Brochowicz, Michał Gazda, Marian Jastrzębski, Jerzy Krawicki, Filip Kuligowski, Adam Kwiatkowski, Kazimierz Lewicki, Stefan Miedzinski, Jan Nawrocki, Józef Nowak, Bolesław Roslan, Mirosław Szonert, Zygmunt Wilczkowski. Reżyserie: Krystyna Berwińska — Gogolewska. Dekoracje: Marian Bilecki. Kostiumy: Janina Ipońska. Muzyka: Zbigniew Truski. Chór: Wanda Wróblewska. Kierown. muzyczne: Lech Bursa.

FILHARMONIA ŚLĄSKA

Staraniem Miejskiego Komitetu P. O. S. w piątek 10 czerwca o godz. 19.30 KONCERT MUZYKI OPEROWEJ (na Fundusz Odbudowy Szkoły Wojew. Śl. — Dąbrowskiego).

TEATRY WE WROCŁAWIU

TEATR WIELKI

W środę, 8 bm. o godz. 19.30 — koncert w wykonaniu orkiestry PAŃSTWOWEGO TEATRU DOLNOŚLĄSKIEGO z gościnnym występem dyr. Łatoszowskiego.

W czwartek, 9 bm. o godz. 19.30 — MAZEPA.

W piątek, 10 bm. o godz. 19.30 — CARMEN, przedstawienie zamknięte dla PZPR.

TEATR POPULARNY

W środę, 8 bm. o godz. 19.30 — ODWYTY.

W czwartek, 9 bm. — sala zajęta przez OKZZ.

W piątek, 10 bm. o godz. 19.30 — ODWYTY.

Coraz lepiej — coraz więcej

Górnicy wynalazcami

Mechanizacja i usprawnienia

Katowice (gm.). Przemysł węglowy przez odpowiednie uświadomienie swoich pracowników, systematycznie rozwija akcję wynalazczości i racjonalizacji. Komisja Usprawnień Technicznych przy Katowickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego otrzymała od państwowej rady ub. roku do końca maja br. 73 pomysły.

Planowane oszczędności w roku bieżącym na skutek zastosowania pomysłów z roku ubiegłego wynoszą 26,5 miliona zł. Oszczędności te należy odróżnić od akcji „O”, która bierze osobnym torem. Nie sposób wymienić wszystkich pomysłodawców, dlatego podajemy tylko kilku wybranych z ewidencji KUT.

Cieśla górniczy kopalni „Katowice” Konrad Daniś otrzymał 25.000 zł za projekt zamka do łączenia rylców typu Halbach Braun. Szykar kopalni „

Kolorowe narody mają prawo do życia

Ludy Afryki walczą o wolność

PARYŻ. Z głębi Afryki, z terenów zwanych „krajem rozpacz i opuszczenia” nadchodzi wiadomość o kongresie, który odbył się ostatnio w puszcy Abidżanu. Abidżan jest małym miasteczkiem na południu francuskiego Wybrzeża Kości Słoniowej w Afryce Zachodniej, położonym w pobliżu równika, na obrzeżach laguny, nad wybrzeżem zatoki Gwinejskiej. Cały wieniec wiosek obsłodzi lekko wzniesione brzozy piły i tylko rolni piaszczyn wodnego, rąkierów purpurowych, srebrzystych kormoranów i bekasynów ozdobionej laguny Abidżanu. Ponad setkami składowych z góry i polaryzacji światłem chat kołyszą się na wybrzeżu wyniosłe palmy. W wierzchołkach których wiją kołbry swa misterne gniazda. Na obrzeżach powierzchni wodnych laguny uwijają się zwrotne łodzie tubylców i ciężkie obciążone wyrobami kraju frachtowce europejskich firm armatorskich.

ŻYJĄ STAŁE W NĘDZY

Kapitalistyczny władcy kolonialni czepali: całe stulecie produkty tych terenów, według których nazwano, całe polacie kraju nad zatoką Gwinejską Wybrzeże Pieprzowe, Kości Słoniowej, Złote, Niewolników... Wory kolonizatorów zapełniały się złotem, diamentami, zyskami z handlu niewolnikami, kością słoniową i korzeniami.

Dzisiaj nie ma już kości słoniowej, są jednak bogate zbiory orzechów ziemnych, daktyli, kakao, kawy, bawełny i szlachetnego twarogodrzewu. Z Wybrzeża Niewolników nie zgaduje się już obecnie niewolników do Stanów Zjednoczonych, oparty jednak na wszystkich kapitalistycznym system brytyjskich i francuskich imperialistów kolonialnych ciąży i gnienie przemienione w kulisów kolonialnych ludy obrzeży polacie Afryki.

„Zmuszeni jesteśmy żyć stale w nędzy. Trzymamy się nas w niewolnictwie, gospodarczym i socjalnym” —

napisał w swym liście do Trumana specjalny przedstawiciel ludności tubylczej Ugandy. Kopie listu została przesłana do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

NIWOLNICTWO XX WIEKU

Po ostatniej wojnie w tropikalną puszczę i sawanny afrykańskie, w których kapitalistyczni władcy kolonialni utrzymywali przez stulecie barbarzyńskie stosunki, wdarł się świeży powiew wolności, a fala potężnego narodowego ruchu wolnościowego, która wstrząsnęła kolonialnym złupkiem imperialistycznych ciemności w Azji, odbiła się echem również w Afryce.

Setki tysięcy Afrykańczyków, którzy biorąc udział w wojnie wyzwolenia narodów europejskich przeciw barbarzyństwu Hitlera, sądzili, że walczą o uwolnienie spod jarzma kolonialnego, żądają obecnie spełnienia danych obietnic. Po wojnie kolonizatorzy francuscy zmuszeni byli dopuścić represen-

Kraj rozpacz i opuszczenia zrzuca kolonialne jarzmo

Jeden poseł na... milion Murzynów ote »prawa« dane przez kapitalistów

tantów ludów kolonialnych do parlamentu.

Zagwarantowana konstytucja Czwartej Republiki równość praw dla ludzi wszystkich ras, wygląda w ten sposób w praktyce, że gdy na 50.000 Francuzów wypada jeden poseł do Parlamentu, to również jeden poseł wypada na milion Murzynów. Miejsce zniszczonego konstytucji niewolnictwa zastąpiła praca przymusowa ludów kolonialnych, za którą płaci się robotnikowi afrykańskiemu 4 franki dziennie.

SAMOWOLA KAPITALISTÓW

Od czasu, gdy brutalny amerykański imperialista wyciągnął swą łapę również po Afrykę, a panowie z Wall-Street coraz częściej zajmują afrykańskie pozycje zachodnio-europejskich kapitalistów, wzrosła samowola kapitalistycznych władców w koloniach amerykańskich podlegających wojennym odgrywa specjalną rolę ogrom przestrzeni kontynentu afrykańskiego, który zamierzają oni użyć jako bazę przeciw Europie, i opanować ją. Na skutek tych planów, opierających się na mniemaniu, że „kolorowym ludom” Afryki można odmówić praw do ludzkiego bytowania na się Afryka stała jedną ogromną bazą wypadową przeciwko Europie.

KONGRES WOLNOŚCI W PUSZCZY

Te imperialistyczne plany i spowodowane nimi zaostreżenie ucisku kolonialnego, doprowadziły do ogromnego rozwoju narodowego ruchu wolnościowego ludności afrykańskiej. Na czele szerzącego się na Czarnym Lądzie ruchu wolnościowego stoi na francuskich terenach Zachodniej Afryki — „Afrykański Związek Demokratyczny”, który mimo, iż powstał dopiero w roku 1946 w Boma, nad Nigrem, liczy już obecnie 3 miliony członków, zrzeszonych w organizacjach miejscowych. Związek ten stał się organizacją bojową, jednoczącą wszystkie postępowe i demokratyczne nastawione elementy ludności tubylczej.

PRZESŁADOWANIA

Kongres „Afrykańskiego Związku Demokratycznego” w Abidżanie odbył się w okolicznościach, rzucających ciekawe światło na imperialistyczne metody ucisku i wyzysku. Kongres, zwołany pierwotnie do Bobo Dioulasso, został zakazany przez gubernatora francuskiego. Władze kolonialne zastosowały wobec ludności tubylczej najostrejsze represje, rozesłano listy gończe za delegatami, reprezentującymi 15 milionów mieszkańców kraju, 13-krotnie większego od Francji. Członków Afrykańskiego Związku Demokratycznego wtrącono do wię-

zien, a domy ich podpalamo. Delegaci odczytali Kongres i zebrał się w Abidżanie, oddalonym o 900 km od wspomnianego miasta. Tu znowu zaskoczono miejscowe władze kolonialne odmówiły udostępnienia stadionu dla uczestników kolonialnych Kongresu, ale wobec ogromnego zjazdu ponad 30.000 delegatów ze wszystkich części Afryki Zachodniej nie wazyły się zabronić odbicia Kongresu.

Ten kongres puszcy Abidżanu stanowił widowisko, owiane najczerniejszą, egzotyczną romantyką. Delegaci, wśród których znajdowali się robotnicy, nauczyciele, kobiety, chłopcy i kupcy — przemawiali na wielkiej polanie w samym sercu tropikalnej puszcy, otoczeni gęstym kordonem szybko przez wiaze kolonialne zwołanych i uzbrojonych w karabiny maszynowe żołnierzy.

Delegaci przemawiali z zaimprovizowanych trybun do zgromadzonych, jako przedstawicieli pozabawionej praw i uciskanej ludności

tubylczej Afryki. Zebrania tego dziwnego kongresu odbywały się z reguły we wczesnych godzinach rannych, obrady jednak różnych komisji — nocą, gdy choć trochę zgasł świat palący żar tropikalny tego równinowego pasma ładu.

Kongres Afrykańskiego Związku Demokratycznego w Abidżanie reasumując dotychczasowe wyniki wal-

ki ludu afrykańskiego przeciw kolonialnemu uciskowi i ustalając nowe praktyczne zadanie tej walki, stał się hasłem narodowego ruchu wolnościowego ludów Czarnego Lądu. Rezolucja, powzięta przez delegatów powitała z radością w swej części politycznej, ogromny wzrost sił demokratycznych na całym świecie i wyrażała głębokie przekonanie afrykańskich ludów o ostatecznym zwycięstwie nad obozem imperialistycznym. Kongres wysłał pismo z pozdrowieniami do Komunistycznej Partii Francji i wyraził solidarność ludności tubylczej Afryki Zachodniej z francuską klasą robotniczą w jej bohaterskiej walce z emerykańskim imperializmem.

PROMYK WIELKIEJ NADZIEI

W imponującej i wzniosłej uroczystości końcowej 30.000 uczestników Kongresu Afrykańskiego Związku Zachodniego uczciło w puszcy Abidżanu 25 rocznicę śmierci Lenina. Imię i wielkie dzieło nauczyciela wszystkich ludów, które z ujęciem i bezprawia weszły na drogę wolności, znały się również dobrze ludom Afryki. Do „kraju rozpacz i opuszczenia”, do ponurych puszcy „ciemnej Afryki” wdarł się świetny promyk wielkiej nadziei. W lepiankach odległych wiosek niezmiernego kontynentu spotyka się obrazy Lenina i Stalina. Ich pisma odczytywane są na publicznych zebraniach przez przywódców związkowych ludności, która na skutek reżimu kolonialnego

składa się ciągle w 90 proc. z analfabetów.

Gdy 30.000 uczestników kongresu w puszcy Abidżanu powracają zaczęło do oczyszczonych terenów, do Dakaru i Saint Louis na zachodzie, do Sudanu na północy i Dahomey na wschodzie, aby w miastach portowych Zatoki Gwinejskiej, w wioskach Senegalu, Nigru i Volty prowadzić z podwójnym zapałem dalszą walkę o prawa do życia — pewien stary delegat z Senegalu tak powiedział:

„Nasza walka przeciwko kolonialnemu uciskowi i narodowy ruch wyzwolenia ludów afrykańskich są dla imperialistycznych kolonizatorów jak gdyby skorpiem na pierś — da on nauczkę imperialistom!”

Biali niewolnicy na amerykańskich statkach

Czasopismo „Nation” odsłania machinacje amerykańskich towarzystw okretowych przy angażowaniu marynarzy na statki handlowe oraz działalność na szkodę skarbu państwa.

Na South Street w Nowym Jorku istnieje agencja, trudniąca się angażowaniem marynarzy. Działalność agencji wydawać się musi co najmniej dziwna. Funkcjonariusze towarzystwa odwiedzają późnym wieczorem i w nocy wszystkie knajpy portowe i lokale rozrywkowe Nowego Jorku, gdzie zawierane są na miejscu kontrakty służbowe. Jasne, że ten i ów marynarz w zamoczeniu alkoholowym skłonny jest podpisać stawiającemu mu wódkę każdy papier, a m. in. i kontrakt.

Podchmielonego klienta odstawia agent do biura, gdzie wypłaca mu się natychmiast prowizję w wysokości 12 i więcej dolarów od „sztuki”. Kiedy nowo zaangażowany marynarz budzi się nazajutrz, stwierdza z przykrością, że statek znajduje się na pełnym morzu i że powiewa na nim flaga panamska względnie innej republiki Środkowej Ameryki.

W rezultacie tych machinacji armatorów, flota handlowa np. Republiki Panamskiej, której ludność nie przekracza cyfry 600 tysięcy, liczy ni mniej ni więcej tylko 1.500 jednostek.

Przez rejestrowanie statków poza granicami USA, amerykańskie towarzystwa okretowe zabijają dwie muszki za jednym uderzeniem: zamieniają zakontraktowanych marynarzy w białych niewolników (ponieważ nie podlegają oni ustawodawstwu amerykańskiemu), a zarazem uchylają się od opłat na rzecz skarbu państwa. (WK).

Bez perfum i pudrów kobiety żyć nie mogą

Moskwa. Przemysł kosmetyczny w ZSRR wyprodukował w br. cztery razy więcej niż w roku ubiegłym perfum i wyrobów kosmetycznych wysokiej jakości. Zwiększa się ilość fabryk wyrobów kosmetycznych i perfumeryjnych. W Mołdawii założono nowe plantacje roślin, dostarczające olejków eterycznych. W zakładach tego przemysłu wprowadza się coraz większą mechanizację.

Linia Maginota

Paryż. — Dziennik angielski „Daily Mail” podaje w korespondencji z Paryża, iż szajka spekulantów francuskich czyniła na czarnym rynku wielkie obroty z urządzeniami technicznymi zastrakowanymi swego czasu na linii Maginota. (WK)

Miasto bez zaułków w powodzi światła

11 milionów świec pali się co noc nad Moskwą

Wieczorem niebo nad Moskwą rozjaśnia tysiącem mieniących się kolorami tęczy światła, które zlewają się z sobą, tworząc ogromny jarzyc się wachlarz Władcy w promieniu dziesiątków kilometrów od Moskwy. Przez całą noc na ulicach, placach i autostradach stolicy płonie 42 tysiące potężnych lamp elektrycznych i reflektorów o sile 11 milionów świec.

Całe to bezbrzeżne morze światła co noc wzbucha w jednej chwili, jak gdyby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej...

Moskwa jest miastem światła i nie spotkać tu ciemnych periferii, ani tonących w mroku zaułków.

Dziurki wszystkich rejonów „Moskowskiej” przekreśla kontakty. I w jednej chwili na ogromnej przestrzeni zapalają się 42 tysiące lamp. Centralne szosy, gwarne place, ulice, parki, skwery toną w powodzi oślepiającego światła. Wielokilometrowe sznurzy wysokich słupów metalowych z umieszczonymi na nich lampami, rozchodzą się ziołami strażnikami na wszystkie strony. Szerokie okna wystaw sklepowych są jaskrawo oświetlone, na reklama-

mach i szyldach, przebiegają różnokolorowe błyskawice neonów.

Czerwona litera „M” błonie przy wszystkich wejściach do metra.

Na skrzyżowaniach ulic sączą miękkie światło okrągłe kule elektryczne wskazując przejścia przez jezdnie.

Przez rzekę Moskwę, wzdłuż nowych, pięknych mostów ciągną się żuki świetne. Granitowe bulwary nadbrzeżne przelotczyły się w aleje światła, wysokie reflektory rzucają snopy światła na Plac Czerwony.

Nad stolicą ZSRR wstają elektryczne żorze.

Na tle tej wspaniałej panoramy świetlnej wytykają się rubinowe gwiazdy umieszczone na szczytach wież przastarego Pałacu Kremłowskiego, stanowiąc jak gdyby świetlistą koronę Moskwę w porze nocy.

Ale oto zbliża się brzask nowego dnia.

Elektryczne światła błędą, nadchodzą pora ich gaszenia. Ale do tego nie są już potrzebni rejonowi dyżurni. Jedno naciśnięcie guzika w centralnym punkcie dyspozycyj-

nym Rady Miejskiej i — gasnie światło w całym mieście.

Specjalna aparatura punktu centralnego nie tylko włącza i wyłącza prąd lecz sygnalizuje również najmniejsze uszkodzenia i wskazuje ich miejsce.

Coraz jaśniej płoną ognie Moskwy, coraz bardziej rozszerza się sieć lamp ulicznych. W roku 1948 w mieście zainstalowano około 4 tys. nowych lamp elektrycznych. Na wielu ulicach i placach stolicy ukazały się nowe lampy z matowego szkła, dające światło rozproszone. W roku bieżącym stolica ZSRR otrzyma 5 tysięcy lamp — reflektorów lustrzanych.

Nowe skwery i bulwary zdobią granitowe słupy płociolampowe. Te świetliste kłode metalowych lamp dają piękny efekt.

W końcu powojennego planu pięcioletniego ulice moskiewskie o łącznej długości 1.300 km oświetlać będą 53 tysiące lamp. (ag)

Więcej synów robotników i chłopów na wyższe uczelnie

— Nie zmienia? Traktować to mogę jedynie jako dowcip. Cóż przyszłoby pani z tego, gdybym nawet wrócił do pani, skoro nie mógłbym w sobie zbudzić żadnych innych uczuć, oprócz...

Urwał, a ona odpowiedziała:

— Oprócz nienawiści?... Widzi pan, jak pan to słusznie kiedyś zauważył, nie należę do kobiet banalnych, szablonych. Właściwie mówiąc, byłoby to dla mnie zupełnie obojętne, jakie uczucia pan dla mnie żywi. Przecież ja również nie twierdzę, że pana kocham. A może pan sądzi inaczej?

— Nie zastanawiałem się nad tym — mruknął Jacek.

— Jako nad rzeczą, która pana nie obchodzi?... Otóż nie kocham pana. Po prostu chcę mieć pana przy sobie i dla siebie. Nazwał pan to kaprysem. Mniejsza o to. W każdym razie rozporządzam środkami, które umożliwiają mi realizację tego kaprysu.

— Myli się pani — zaprzeczył twardo. — Może pani mnie zmusić jedynie do... usunięcia się z areny.

— Ach, jakież to nierozsądne — zaśmiała się. — Zależy panu na uniknięciu skandalu, na ostrożności opinii swojej obecnej żony, nieprawdaż? I coż pan uzyska przez samobójstwo? Nie, mój drogi. Niech pan nie będzie dzieckiem. Zna mnie pan przecież o tyle, że nie zawałałabym się do skandalu wywołanego przez pańskie samobójstwo, dorzucić paru informacji, wyjaśniających podłoże tego kroku. Nie, przyjacielu. To nie jest żadne wyjście.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tadeusz Dołęga Mostowicz

Pamiętnik Pani Hanki

człowiek, któremu onegdaj postawiła czterdziestoosmiodziesiąt ultimatum. Uważał, jak żesz słusznie, że rozmowa ta przedstawiać będzie dla mnie bardzo wielkie znaczenie.

Ubrałam się czym prędzej i w niespełna dwadzieścia minut byłam już u niego. Gdy wychodziłam z domu Jacek gołił się w łazience, gwizdząc jakąś melodię. Czyż mogłam przewidzieć, że miss Normann właśnie z nim jest umówiona?! Ale nie będę wyprzedzała wypadków.

W pokoju miss Normann panowała cisza. Fred również zdawał się być podniecony niezwykłą sytuacją. Nie powiedział mi o tym, lecz przewidywał widocznie, że miss Normann wezwwała mego męża. Obecność Freda była mi wielką pociechą i ukojeniem. Każda kobieta zrozumie, co przez to chciałam powiedzieć. Bliskość silnego, odważnego i rozumnego mężczyzny dla każdej kobiety zmniejsza poczucie niebezpieczeństwa do minimum.

Siedzieliśmy w milczeniu, przy czym każde z nas przyciskało do ucha jedną z dwóch słuchawek. Wreszcie o godzinie jedenastej, czy może kilka minut po jedenastej na dole rozległo się pukanie do drzwi, i krótkie „come in”, rzucone przez miss Normann.

Od razu poznałam głos Jacka. Mówił:

— Zdaje się, że jestem punktualny. Jestem do dyspozycji pani.

Ponieważ mówili po angielsku do końca

Swoją drogą nie może to być przypadkiem, że spotykam w swym życiu ludzi wyjątkowo wartościowych, nieprzeciętnych, chociaż tak różnych i że oni właśnie odnajdują we mnie te zalety, które dla zwykłych tuzinkowych mężczyzn pozostają niedostrzegalne.

Po powrocie do domu zatelefonowałam do Tota. Oczywiście nie przyznał mi się, że był u niej, gdy zaś zaproponowałam, byśmy się spotkali o szóstej na fajfie u państwa Ledóchowskich, zgodził się bez najmniejszego zająknięcia, chociaż na własne uszy słyszałam, jak umawiał się z tą wydrą do kina właśnie na szóstą. Widocznie czuje jeszcze przede mną mores. Nic mu to zresztą nie pomoże. Gdy się już wszystko wyklaruje, opowiem komu trzeba o tych tygrysach. Wyobrażam sobie przez ile miesięcy Toto nie będzie mógł pokazać się nie tylko w Klubie Myśliwskim, lecz w ogóle w Warszawie.

SOBOTA

W głowie mi jeszcze huczy od myśli, których ani zebrać, ani uporządkować nie umiem. Tyle naraz strasznych i wstrząsających wiadomości!

Nareszcie ta podła kobieta zdjęła maskę. Nie mogłam uwierzyć własnym uszom, gdy słuchałam tej rozmowy. Gdyby nie obecność Freda, nie wiem, co zrobiłabym. Może popęliłabym jakieś nieobliczalne głupstwo. Była przecież chwila, gdy chciałam zbiec na dół, gdy chciałam telefonować po policję...

Będę się starała opisać wszystko z jak największą dokładnością. A więc już o godzinie dziesiątej rano Fred zadzwonił z zawiadomieniem, że wkrótce u miss Norman ma być ten

Przebłyski dobrej klasy w meczu old-boyów Ruch - AKS 2:1 (1:0)

Hajduki. (bkm) Mecz piłkarski Sparta—team RUCH-AKS poprzedziło spotkanie old boyów obu klubów. Wygrali hajduczanie, w których szeregach grało kilku byłych reprezentantów Polski. Niewiele tam było futbolu par excellence, brakło przede wszystkim szybkości w poszczególnych akcjach, ale też — co pragniemy z naciskiem podkreślić — widzieliśmy u „starszych panów” kilka zagrań rzadko dziś spotykanych na meczach pierwszej ligi.

Wiek i tuszą kępowały szybkość poszczególnych graczy, ale nie stracili oni zrozumienia dla gry zespołowej. Bardzo piękne jej próbki dali Peterek, Wodarz, Dziwisz, Szaton i inni. Stary „rep” Peterek pokazał na to jak należy się ustawiać przy kornach i jak należy strzelać wolne, a Wodarz popisał się kilkoma klasycznymi dośrodkowaniami najlepszej marki. Szkoda, że ma ją tak niewielu naśladowców wśród dzisiejszych czołowych graczy...

Na ringach bokserskich Śląska

Wysoka porażka Górnika Ruda z Siemianowiczką 2:14.

BKS Biała i Metalowiec Mikołów wygrują

Siemianowiczanka. (woj) W towarzyskim spotkaniu pięściarskim, Siemianowiczanka rozegrała z Górnikiem Ruda 14:2, przy czym jedynie dwa punkty zdobyli walkowerem. Przed oficjalnym spotkaniem, odbyła się walka eliminacyjna o prawo startu w pierwszej rundzie, pomiędzy dwoma zawodnikami Siemianowiczanki, którą zakończyła się wynikiem remisowym, przy czym wydykt ten krzywdzi Friedricha.

Wyniki od wagi muszej do ciężkiej: (na pierwszym miejscu zawodnicy Siemianowiczanki); Grener wypunktował Szurleja, Guzy znokautował Wranioke, a Kołodziej Chluszczyka Morys wygrał na punkty ze Stalcem. Spalek wygrał na skutek dyskwalifikacji z Zorambiem, Wasko znokautował Mazura, Pyka oddał punkty walkowerem, a Tomanek wygrał w 1 rundzie przez k.o. z Hankiem.

METALOWIEC MIKOŁÓW — ZRYW KOCHŁOWIEC 12:4

Mikołów. W przyjacielskim spotkaniu bokserskim, Metalowiec Mikołów, pokonał wzmocnioną zawodnikami: Kotłorzem z Huty Pokój, Waloszką z Batorego i Botorem z

Ogłoszenia

ZGUBIONO książeczkę broni oraz inne dowody na nazwisko Piotrowski Michał. Bytom, Witczaka 116. 59768



Niedziela niespodzianek w Lidze śląskiej

Górník Knurów pewnym wicemistrzem

Tabela bez większych zmian Chropaczów na straconej pozycji

KATOWICE (s). Przedostatnia niedziela piłkarska w A klasie Wydzielonej przyniosła kilka niespodzianek, które jednak nie miały większego wpływu na układ tabeli. Jedynie dzięki zwycięstwom — Górník Knurów zapewnił sobie tytuł wicemistrza Śląska, zaś Związkowiec Żywiec odsunął od siebie widmo „marudera” Ligi Śląskiej.

Do największych niespodzianek dnia należała niewątpliwie wysoka porażka Górnika Janów w Rydułtowach 4:0 (2:0). Wprawdzie goście wystąpili w składzie osłabionym, jednak wynik meczu

świadczy, że nie posiadają oni potrzebnych do spotkań o wejście do II Ligi rezerw. Zwycięstwo Rydułtów było zasłużone, chociaż może za wysokie. Gdyby miejscowi wykazali podobną formę w poprzednich spotkaniach, niewątpliwie zajmowałby lepszą lokatę w tabeli.

Inną niespodzianką było zwycięstwo Pogoni Katowice w Radlinie nad miejscowym Górnikiem 1b 2:0 (1:0). Sukces katowicz jest tym bardziej wartościowy, że w obecnych mistrzostwach na boisku Radlina nie wygrała dotychczas żadna drużyna. Mecz ten potwierdził tezę, że najmocniejszym punktem Pogoni jest linia defensywy. Boczni pomocnicy stoją zawsze na wysokości zadania i rozumieją swoje znaczenie w systemie WM.

Przez swoje zwycięstwo nad Siemianowiczką 2:0 (0:0) Związkowiec Żywiec wykazał wszystkim niedowiarcom, że jego dobra forma nie jest przypadkowa, bo nie można mówić o szczęściu, gdy drużyna zdobędzie w 7 spotkaniach 12 punktów. Na usprawiedliwienie gości należy zaznaczyć, że Siemianowiczanka wystąpiła bez kilku zawieszonych zawodników.

Wyniki dwóch pozostałych spotkań były wykładnikiem stosunku sił. Górník Knurów, który pokonał Górnika Chropaczów 3:0 (2:0), zasłużył na tytuł wicemistrza Ligi Śląskiej. Może drużyna ta posiadałaby większą ilość

punktów, a może i lepszą lokatę w tabeli, gdyby zawodnicy odznaczali się większą bojowością i twardością.

Górník Katowice wygrał zdecydowanie ze swoim imiennikiem z Piekara 4:2 (2:0). Początkowo wydawało się, że piekarski zespół wyszedł nareszcie z kryzysu i skompletował właściwy skład. Po jednym z niesportowych zdarzeń na meczu w Piekarach trzech czołowych zawodników Górnika zostało zawieszonych i drużyna znajduje się przed nowym problemem.

Reprezentacja piłkarska Opola rozegrała w drugi dzień świąt mecz z reprezentacją powiatu opolskiego, który zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Bramkę dla Opola strzelił Stokko, dla powiatu Gach. W przedmeczach juniorów Budowlanych pokonali juniorów Kolejarza 2:0 (1:0). (T)

Epilog brutalnej napaści

Ukarane chuligaństwo publiczności i graczy częstochowskiego Włókniarza

Częstochowa (lk). W obecności przedstawicieli PZPR, Związków Zawodowych, MO i UB, odbyło się tu nadzwyczajne zebranie zarządu Częstochowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, na którym rozpatrywano sprawę brutalnej napaści na zawodników i sympatyków Gwardii Włóknarza, po meczu z Victorią.

Po wysłuchaniu zeznań licznych świadków, władze okręgu posta-

Akcja szkoleniowa »WIECZORU«

Uczymy się przepisów gry w piłkę nożną Zaczynamy od „spalonego”

Katowice (s). W jednym z poprzednich numerów zamieściliśmy artykuł pt. „Sędziowie piłkarscy o sobie”. W artykule omawialiśmy powody, na skutek których sędzia może prowadzić zawody na słabym poziomie. Między innymi pisaliśmy: „Sędzia może prowadzić zawody źle, gdy zostanie podenerwowany i wyprowadzony z równowagi przez okrzyki i gwizdy publiczności, która nie znając przepisów gry kwestionuje jego słuszne orzeczenia.”

Nie dziwnym jest, że bardzo dużo osób, znajdujących się podczas meczu piłkarskiego na boisku, nie zna dokładnie przepisów sędziowskich. Nie są one bowiem nauczone ani wykładane na żadnej uczelni, przez którą przechodzimy w ciągu naszego życia. Co gorsza, mało znajdziemy klubów piłkarskich, gdzie przepisy gry w piłkę nożną są omawiane podczas zebrań i schadzek i sympatycy tej galeji sportu nie mają możliwości pogłębiania swoich wiadomości w tym kierunku. Musimy się rumieć nie pisząc, że w naszych zespołach, nawet ligowych, znajduje się bardzo, bardzo dużo zawodników, nie znających obowiązujących ich przepisów. Ta właśnie nieznajomość jest główną przyczyną wszelkiego rodzaju nieporozumień, awantur i bójek.

Kończąc nasz artykuł pisaliśmy: „postanowiliśmy umieszczać w pewnych odstępach czasu interpretację przepisów gry w piłkę nożną, czym na pewno zainteresuje się niejeden z naszych Czytelników”.

Dzisiaj zawiadamiamy, że pierwszy odcinek interpretacji ukazuje się już w jutrzejszym numerze. „Na pierwszy ogień” pójdą postanowienia o „spalonym”. Wydaje nam się, że ten punkt jest najważniejszym z przepisów. Wypadek spalonego zachodzi na boisku najczęściej i musimy przyznać, że najwięcej właśnie kibiców co do niego się nie orientuje. Jeżeli który z naszych Czytelników nie będzie mógł zrozumieć naszych interpretacji — prosimy o przekazanie nam swoich wątpliwości, które postaramy się wyjaśnić.

A więc uczymy się przepisów gry w piłkę nożną.

Notatnik sportowca

W ubiegłym tygodniu odbyła się 17-minutowa dogrywka meczu piłkarskiego o mistrzostwo ZOEPN pomiędzy Górnikiem Sosnowiec a Sarmacją Będzin. Do 73 minuty gry wynik był nierozstrzygnięty 3:3. W dogrywce Górník strzelił bramkę przez Głowackiego w 82 minucie gry. (cis)

ZKS Górník Czeladź zamierza urządzić w najbliższym czasie igrzyska sportowe pionu Górników. (cis)

Mecz szczyptorniaka o mistrzostwo klasy B pomiędzy ZKS Budowlani Bytom a Górnikiem Zabrze zakończył się wynikiem 3:3. Zwycięskie bramki dla Budowlanych zdobyli: Placki 5, Wilkowski 2, Przybylski i Szymanski po 1. Dla Górnika Pogonolona 2 i Marczak 1. Sędziował dobrze Borys. (woj)

L. Z. S. „Pogoń” Imielim, drużyna piłki nożnej zakończyła mecz o mistrzostwo Śląskiej C klasy, grupa II, zdobywając bezkompromisowo pierwsze miejsce ze stratą tylko 2 punktów. Obecnie drużyna piłki nożnej poszukuje przeciwników i to na miejscu czerwicy i lipicy br.

Wysługi dla wszystkich na rowerach i hulajnogach urządza Górník Rybnik

RYBNIK (Sm). ZKS Górník Rybnik organizuje w dniu 19. VI 1949 r. wielkie wycieczki kolarskie dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych na rowerach turystycznych (zwykłych). Są to pierwsze po wojnie tego rodzaju wycieczki.

Organizatorzy tej imprezy przewidzieli dużo cennych nagród dla zwycięzców wycieczki, który odbędą się na trasie zamkniętej. Przewidywane są biegi dla młodocianych na trasie 1600 m na hulajnogach i na małych rowerach.

Dla wszystkich zawodników do lat 18 trasa wynosi 10 km, od 18 do 40 lat trasa wynosi 20 km oraz powyżej 40 lat 10 km.

Początek wycieczki o godz. 15. Zgłoszenia przyjmują do dnia 15. czerwca 1949 r. godz. 14 Sławik Antoni — Rybnik, Rybnicka Fabryka Maszyn — Sekretariat.

Udana impreza chorzowskiego AKS-u

Junior Salwa mistrzem Śląska w gymkhanie motocyklowej

Chorzów. Na stadionie AKS-u w Chorzowie odbyła się bardzo ciekawa impreza, zorganizowana przez sekcję motocyklową tego klubu, a noszącą nazwę „Gymkhany motocyklowe” o mistrzostwo Śląska juniorów. Zawodnicy mieli do przebycia 20 przeszkód, z których niektóre należały do rzędu najtrudniejszych, wymagających dużych umiejętności kierowcy i wytrzymałości maszyn.

Mistrzostwo Śląska juniorów zdobył E. Salwa (AKS) przed swymi kolegami klubowymi Owczarkiem, Ciośniskim i Dziubą oraz Piecką z Pogoni i Muszerem z Piotrowickiego Zrywu. W pokazowej jeździe figuralnej (akrobacja) pierwsze miejsce zdobył Owczarek (AKS) przed Ciośniskim, Skorupą i Dziubą — wszyscy z AKS.

Seniorzy przy takich samych warunkach rozegrali konkurencję o nagrodę i tytuł najzręczniejszego motocyklisty Śląskiego. Wygrał Zydek (Polonia - Górník Piekary) przed Bystrym H. i Bystrym E. ze Zrywu Piotrowickiego.

Na starcie gymkhan stanęli zawodnicy siedmiu klubów motocyklowych Śląska. Nagrody i dyplomy wręczył zawodnikom prez. miasta Polczyk. Nagrodę dla najstarsze-

go zawodnika zdobył 47-letni motocyklista AKS Leopold Salonek.

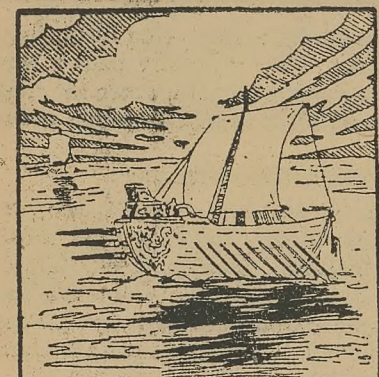
Chorzowska impreza wykazała, iż próby zręczności jazdy na motocyklu cieszą się dużym zainteresowaniem ze strony zawodników i gromadzą coraz więcej widzów.

Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach 80 złotych — z przesyłką pocztową 110 złotych — z odnośnikiem do domu 130 złotych. — PKO Katowice III-4950. Dział Ogłoszeń: Katowice, ul. 3 Maja 12. Telefon 309-73. Wewn. 03. PKO Katowice III-4930.

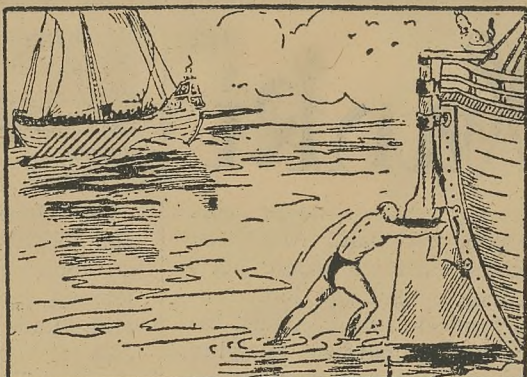
Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja Katowice, ul. Młyńska 3. Centrala telefoniczna Spółdzielni Wydawniczej. Oświatowej „Czytelnik” 309-73; wewnętrzy sekretariat 001, kronika 005, telefon nocny 003, wyd. „Wieczór” 007, dział sportowy 007, naczelnik redakcji 311-34. — Reklamy nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 12 codziennie. Administracja Wydawnictwa: Katowice, ul. Młyńska 3, tel. wewnętrzy: kierownik 009, dział prenumeraty 008. — Dział Ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Wydawca: „CZYTELNIK” Katowice, ul. 3 Maja 12. — Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej. Oświatowej „Czytelnik” Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon wewn. 08. R-021666

94)

„Podróż w nieznane” Agapita Krupki



Byliby uszły pogoni, gdyby nie niezaradność Agapity przy sterze. Nie miał on doświadczenia żeglarskiego, więc coś się działo, że statek ugrzązł na mieliznie.



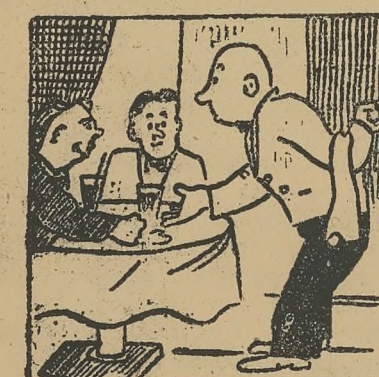
Nie pomogły wysiłki Numa, który pracował ciężko, aby zepchnąć statek z mielizny. Dłóż tkwił silnie w płasku mielizny w zupełnym bezruchu a w międzyczasie podплыли doń z okrzykami triumfu piraci.



Ale uciekinierów nie łatwo było ubezwładnić. Numa pochwylił potężną reję i operował nią jak słomką, zwalając napastników do wody. Agapit sekundował mu dzielnie, posilkując się żelaznym drągami.

464)

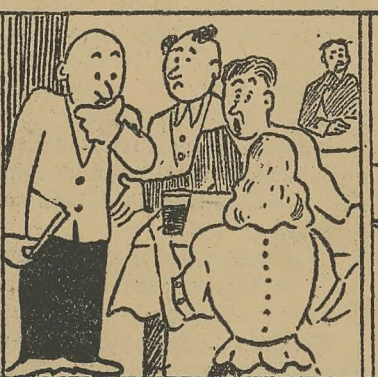
Przygody Froncka



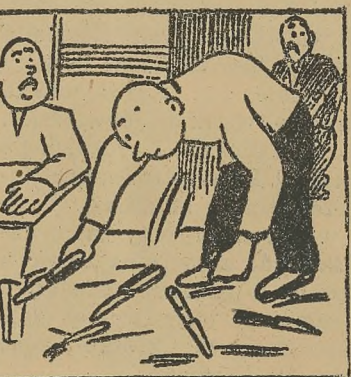
Nowy nawód Froncek znalazł. Chociaż mu na płacz się zbiera i w gospodzie już spóździł zęglar. Pomocnikiem jest kelnera.



Przez dzień cały się uwijał. Wiele pracy miał w gospodzie. Bowiem na obiadów mnóstwo. Ludzi tam przychodziło co dzień.



Dla mnie roś! — rzekł gość jakiś i popatrzył nieco krzywo. Raz kotlecki! Czy są flaczki? Pan przyniesie większe piwo!



Tu wołają, tam stuka. Panie starszy! Przedziej nieco! Froncek zbiera zamówienia i noże mu z ręki leżą...